

Niemcy – USA dwa bratanki

17 lipca 2021

Biały Dom opublikował komunikat o podpisaniu przez Niemcy i USA wspólnej deklaracji. Co to oznacza dla Europy?

Deklaracja waszyngtońska podpisana przez Joe Bidena i Angelę Merkel jest istotna nie tylko ze względu na to, o czym mówi, ale ze względu na to, jak dokument rozstawia akcenty.

Oboje politycy podkreślają swe zaangażowanie we współpracę na rzecz „pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu na całym świecie”. Obie układające się strony potwierdziły, że fundament ich współpracy jest praworządność, transparentność i dobre rządy. Nie wyjaśniają, jak to ostatnie pojęcie jest rozumiane. Niemcy i USA deklarują, że będą bronić praw i godności wszystkich jednostek. Chcą także przeciwdziałać niesprawiedliwości i nierówności „gdziekolwiek się pojawią”. Kierować się chcą wartościami określonymi w Karcie Narodów Zjednoczonych. Będą angażować się w promowanie praw człowieka „na całym świecie” oraz odrzucać i zgodnie reagować na ich naruszenia.

Prezydent Stanów Zjednoczonych i kanclerz Niemiec potwierdzają swoje zaangażowanie w ścisłą współpracę dwustronną na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu na całym świecie. „Musimy działać teraz, aby pokazać, że demokracja służy naszym obywatelom w kraju, a demokratyczne przywództwo służy światu”, czytamy w deklaracji.

Poza tym Merkel i Biden podkreślili, że zobowiązują się do obrony „otwartego świata”. Podkreślili znaczenie wolności żeglugi, przelotu i „innych legalnych sposobów korzystania z morza, zgodnych z prawem międzynarodowym”. To odnosi się do Chin i Rosji (Krym). Politycy uznali, że będą opierać się próbom tworzenia „konkurujących stref wpływów (...) czy to poprzez próby aneksji terytorialnej, kontroli infrastruktury cyfrowej, represji transnarodowych (...)”. To jasne pogrożenie

palcem pod adresem Rosji i przyłączenia Krymu.

Politycy deklarują, że będą nieustraszenie pracować na rzecz Europy wolnej i pokojowej. NATO ma pozostać kamieniem węgielnym tych wysiłków, wraz z „niepodważalnym” artykułem piątym.

Deklaracja waszyngtońska jest istotna. Zwraca uwagę, że Merkel bez skrupowania wypowiada się w imieniu Europy, a Biden tę jej rolę akceptuje. Pozycjonuje chęć Niemiec do traktowania Rosji i Chin jako przeciwników. Do ich pokonania nie zawahają się oprzeć na sile militarnej. Mówią o obronie demokracji, rozumiejąc ją oczywiście jako demokrację liberalną, akceptowaną przez państwa neoliberalnego kapitalizmu. Innej nie dopuszczają.

Niemcy, w świetle dokumentu, pozostają głównym partnerem europejskim do rozmów z USA i jej zarządzającym. Wszystko to razem raczej nie posłuży zmniejszeniu napięcia międzynarodowego.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)